

KATOLIK

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał **1 markę**, w Austrii **1 złr.** — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał **1 mk. 25 fen.** w Austrii **1 złr. 25 cent.** — **Ogłoszenia** przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Zaproszenie do przedpłaty.

Dzisiejszy numer jest ostatni w tem ćwierćroczu, przeto już największy czas zapisać sobie „Katolika” na nowy kwartał.

Wszyscy wiemy, że ważne czasy się zbliżają; za 4 tygodnie odbędą się wybory do sejmu, a za 6 tygodni zjadą się posłowie parlamentu, ażeby radzić nad nowymi podatkami, których potrzeba na wojsko.

U nas zaś na Górnym Śląsku jeszcze też i dla czego innego czasy są ważne. Nie trzeba o tem nawet wiele pisać, bo każdy z Szan. Czytelników wie z numerów „Katolika” na co się znosi. Tyle tylko powiadamy, że jeżeli lud dobrze sobie życzy, jeżeli w obronie wiary św. i ojczyznej mowy oraz w staraniu nad podniesieniem swego dobrobytu, chce iść tą samą prawną i słuszną drogą, co dotąd, to niech się trzyma starych, wypróbowanych przyjaciół.

„Katolik” jest starym, doświadczonym przyjacielem ludu i dla tego bądźcie mu wierni, jak dotąd!

Zapisujcie

„KATOLIKA”

i namawiajcie innych, ażeby sobie „Katolika” zapisali.

„Katolik”, wychodzący 3 razy tygodniowo, kosztuje na ćwierć roku **1 m.**

„Katolik” z „Pracą” kosztuje **1 mk. 25 fen.** na ćwierć roku.

Sprawy Kościoła.

Szwajcarya. Od czasu, jak w Szwajcarii istnieje obecna konstytucja (zbior praw państwa), katolicy w wielu kantonach (prowincjach) wychodzili zawsze bardzo kiepsko przy wyborach do rady krajowej z powodu niesprawiedliwego podziału obwodów wyborczych. W ten sposób prawie pół miliona katolików mieszkających w 13 kantonach nie ma żadnego deputowanego do katolickiej w radzie narodowej. Katolicka partya stara się więc o zmianę wyborów i żąda, aby obecne podzielenie okręgów wyborczych ustało i aby zaprowadzono w kraju sposób wybierania posłów w stosunku do osobnych partii w kraju. Przeciwnicy godzą się wprowadzić na to żądanie, ale stawiają takie warunki, że partya katolicka na nie przystać nie może. Jest jednakże nadzieja, że żądania katolików i tak przejdą, ponieważ niemal cały kraj podziela ich pogląd na wybory.

Człowiek bez imienia.

OPOWIADANIE.

(4)

(Ciąg następn.)

Pannę hrabiankę aż dreszcz przeszedł na samo podobieństwo podobnego przypuszczenia. Pan Kazimierz potarł ręką po głęboko zafrazowanym czole, i wyszeptał zmieszany:

— Szczera prawda! Nie obeszłoby się pewno bez podobnych poglądów. Wszakże teraz już mówią, że p. Pawłowski jest baronem bardzo świeżej daty... wielce podejrzanego herbu... Nie wspomina o nim ani Niesiecki ani Paprocki...

Panna Kamila przycisnęła silniej chustkę do oczu, hrabine oblał żywszy jeszcze rumieniec.

— Ależ na miłość Boga! — pisał p. Kazimierz dalej po krótkiej przerwie. — Jakże tu znowu bez przyczyny odpychać od siebie człowieka, który przeszedł pięćdziesiąt lat strawił na naszych usługach, i dziś już nie zdolny pracy... To niepodobna!... Potrzeba z nim naprzód pomówić i po dobru nakłonić go do zmiany nazwiska... a tylko w razie oporu można odważyć się na jakiś krok stanowczy.

— I owszem... wątpię jednak, aby jakiegokolwiek przedstawienie powiodło się przy osobliwych uprzedzeniach zdziennego starca — odrzekła hrabina.

Pan Kazimierz zaczął na nowo szybkim krokiem

Rzym. Czterdziestą rocznicę dnia, w którym Ojciec św. Leon XIII został przyjęty do grona kardynałów, będą w Rzymie obchodzili z wielką uroczystością i już dzisiaj robią przygotowania w tym celu. W taki sposób rok obecny zakończy się obchodem drugiego jubileuszu papieskiego, z powodu którego Ojciec św. będzie znowu przyjmował pielgrzymów i odprawi uroczystą mszę św. w kościele św. Piotra. Nawiasem powiedziawszy, Ojciec św. jest jedynym żyjącym kardynałem z pośród grona tych, którzy w roku 1854 byli obecni przy ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanem poczęciu Najśw. Maryi Panny i których nazwiska z tego powodu uwiecznione na tablicy marmurowej w kościele św. Piotra.

Sprawa wyborów.

Zdarzyła się bardzo ciekawa rzecz w Grotkowsko-Nyskim okręgu wyborczym. Tamże odbyło się w Poniedziałek zebranie mężów zaufania partii centrum; przeszło 100 mężów tam było, postawiono kandydatów, lecz — o dziwo — gazety katolicko-niemieckie nie a nic nie wiedzą, co się tam na zebraniu działo. Dziwy, nie dziwy; w Nysie zebranie było, gdzie też i gazeta wychodzi i ta gazeta też nie wie.

Tedy „Katolik”, nie chcąc, aby owe gazety pozostały w takiej niewiedomości, trochę im musi powiedzieć z tego zebrania.

Otóż zebrali się tam mężowie zaufania i większość głosów zrzucili starego posła, bez żadnej przyczyny, a obrali sobie innego kandydata.

Teraz już pewnie każdy zwolna miarkuje, dla czego to niemieckie gazety tak milczą. A kto nie miarkuje, temu „Katolik” przypomina, że tak samo stało się w Opolu, a wtedy owe gazety wyzywały większość Opolską i przypominały zasady „Katolika”, że starych posłów trzeba trzymać z wdzięczności, jeżeli nieczego nie zawini. W Nysie zrobiła większość tak samo, jak w Opolu, ale gazety niemieckie milczą, bo w Nysie nie jest ta większość polską!

W Nysko-Grotkowskim byli dotąd posłami pp. sędzia Janssen i nauczyciel Theissing, obaj zasłużeni i od dawna posługujący. Sędzia Janssen rzekł się poselstwa, za co mu zgromadzenie przez powstanie podziękowało. Nauczyciel Theissing, który 15 lat posłuje nie rzekł się poselstwa. I cóż się stało? Pana Janssen na nowo postawili na kandydata, a p. Theissinga nie, lecz kogo innego w jego miejsce.

przechadzać się po pokoju, a ułożywszy w głowie cały plan przyszłej dyplomatycznej rozmowy, pociągnął za dzwonek.

W kilka chwil stawił się sługa na zawołanie.

Na pierwszy rzut oka odgadł sędziwy staruszek niezwykłe usposobienie swojego państwa i mimo woli ścisnęło mu się serce, jak gdyby go jakieś nie miłe dotknęło przecucie.

Hrabia uciekł się naprzód do tabakiery, potem przybrał postawę pełną uroczystej powagi, i spuszczać nieco ku ziemi oczy, ozwał się z lekkim jękaniem:

— Mój kochany Paw... Pa... powiedz mi też jak się nazywasz właściwie?

— Jak się nazywam? — powtórzył stary sługa zagapiony. Toć niewiadomo panu, iż odgadł go woli je mu wyrzekłem się chrześnego imienia, zwę się tylko po ojcowskiemu nazwisku Pawłowski?

Panna Kamila zakryła całą twarzyczkę w zmoczonej chustce, p. Kazimierz potarł ręką po czole, chrząknął i znowu z trzaskiem zażył tabaki.

— Pa... Pawłowski, mówisz — wycedził po chwili.

— A już ci, Pawłowski, jwny panie — odparł staruszek w coraz większe wpadając osłupienie.

— Ej czy się tylko nie mylisz — mój przyjacielu; mnie się coś roi, że dawniej zwał się Pawlewiczem — wybkąnął znowu hrabia.

— Broń Chryste Panie — zawołał starzec i w tył cofnął się z przerażenia. — Ani mi się nie przy-

P. Theissing jest wzorowym katolikiem; podczas walki kulturalnej staczał z rządem i lantratem żwawe boje jako przewodniczący zarządu kościelnego. Bronił do upadłego kościoła św. krzyża, który rząd oddał starokatolikom do wspólnego użytku z katolikami. Kazał kościół zabarykadować i przez kilka dni i nocy odparł wszystkie szturm starokatolików. Dopiero przemocy uległ, gdy lantrat i policja gwałtem drzwi otworzyli. Płacił kary, fantowano go, a on stał nieugięty. 15 lat jeździł do sejmu, a tam też tak samo stał nieugięty przy centrum.

Takiego męża większość mężów zaufania partii centrowej teraz zrzuciła z poselstwa, a gazety katolicko-niemieckie nie na to, ani słowa. A za hr. Matuszką w Opolu, jak się to ujawniało! Tak się ujawniało, że aż redaktorów polskich topić prawie chciały, a przecie zasługi p. Matuszki nie umyją się do zasług p. Theissinga. Wołały na większość Opolską: „Nie wiecie, co „Katolik” pisał, że wdzięczność jest cnotą obywatelską?” A teraz czemu ani słowa nie piszą o wdzięczności i obywatelskiej cnoty? Czemu nie występują przeciw tym, którzy starego posła zrzucili bez przyczyny?

Przewodniczący na tem Nyskim zebraniu powiedział między innemi, „że żaden poseł nie ma prawa być na nowo wybranym; że równocześnie poselstwo się kończy, gdy pięciolecie, na które został wybrany, upłynie; wyborcy mają wolne ręce, mogą robić, co chcą; wybrać go na nowo, albo nie wybrać!”

Cóż teraz na to „Schl. V. Ztg.”, „Oberschl. V. Ztg.” i wszystkie inne, którym serce pękało nad hr. Matuszką w Opolu, a zółć się wylewała na redaktorów polskich? Nic; piszą, że nie nie wiedzą o niczem! Czemu wam teraz serce nie pęka, a zółć się nie przelewa? Dla tego, że w Nysie chodzi tylko o p. Theissinga a w Opolu chodziło o hrabiego Matuszkę; dla tego, bo w Nysie większość stanowią Niemcy, a w Opolu Polacy. Polaków mieliście czoło znieważać od podburzycieli, agitatorów i ostatnich ludzi; Niemców Nyskich i Grotkowskich nie śmiecie zaczepić! Te gazety, a też i pewni ludzie dostali się teraz między młot i kowadło; więc zasady poszły w ką, aby się gazety czasem o młot lub kowadło nie uderzyły. Cicho, cicho, mówią gazety i plyną...

Otóż się nam udało znowu przyskrzypić tych, co chętnie na antypolskim koniku jeżdżą, i wykazać ponownie, że dwiema miarami mierzy się tu na Śląsku.

Z tego wszystkiego wynika, że takim samym prawem, jakim większość w Nysie zrzuciła p. Theis-

śniło nigdy podobne nazwisko. Pawłowski zwał się mój ojciec, dziad i pradziad, Pawłowski zwał się i ja, odkąd obaczyłem światło dzienne, odkąd oddycham na świecie, a toć już przecie siedm dziesiąt lat okładem.

— Hm, mój kochany, mówią: między nami wołałbym, abyś mimo to nazywał się Pawlewiczem, Pawlewskim, Pawlińskim lub w jakiegokolwiek inny sposób, byle tylko nie Pawłowski.

— Byle tylko nie Pawłowski! — wykrzyknął stary kredencarz, nie posiadając się z osłupienia. — Alboż to imię niepocziwe, może przyniosłem mu jaką zakałę?...

— Nie mówię tego mój przyjacielu... wszakże zachodzą pewnie inne względy..., które spodziewam się sam łatwo zrozumiesz i ocenisz.

Biedny starzec stał na pół nieprzytomny przy drzwiach. Dziwne postępowanie hrabiego wydało mu się jakąś osobliwą zagadką, pełną złowrogo znaczenia. Jakieś przykre przecucie rozkołysało mu serce do żywego ruchu, a rozporaz musiał ocierać zlaną potem łysinę.

Pan Kazimierz spostrzegł trwożliwe pomieszanie starego sługi, i przykro jakoś zrobiło mu się w głębi piersi. Zażył na nowo tabaki, przeszedł się po pokoju od końca do końca, i spojrzawszy na żonę i córkę, zatrzymał się o kilka kroków od starca i rzekł po krótkiej chwili namysłu:

— Wyobraź sobie, mój kochany, że wczoraj przyjąłem oświadczenie o rękę mej córki, a nieszczęśliwym

singa, takiem samem też większość w Opolu zrzuciła p. hr. Matuszkę; a nawet lepszem prawem, bo w Nysie nie mieli żadnej przyczyny, a w Opolu mieli przyczynę.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Pierwszą sprawą, którą rząd przedłożył parlamentowi, skoro tenże się zgromadzi, będzie sprawa wydostania pieniędzy na koszt powiększenia wojska. Należy się spodziewać, że rozprawy nad tym punktem będą bardzo ożywione.

— W ministerium finansów (skarbu) rozpoczyna się niebawem prace około ułożenia nowych podatków na podstawie narady ministrów w Frankfurcie. W trzech do czterech tygodniach wypowie swe zdanie o tych podatkach rada związkowa, tak że w drugiej połowie Listopada będzie się już parlament mógł sprawą tą zająć.

Po załatwieniu wypożyczeń sprawy przedłożył rząd parlamentowi także plan do prawa przeciw nadużywaniu gorących trunków, jak zapewnia pewna gazeta berlińska.

— Odpoczynek Niedzielny został także zaprowadzony u fotografów. Niezawodnie jednak rząd przystanie na pewne wyjątki w tym zawodzie ze względu na to, że fotografowie mają w Niedzielę najwięcej do czynienia.

— Cesarz Wilhelm powrócił we Wtorek z Austrii po serdecznem pożegnaniu się z cesarzem Franciszkiem Józefem. Następnie udał się do Szwecji na polowanie, ale tylko na dzień jeden. Powrót ztamtąd nastąpi przez Gdańsk.

— Miasto Metz, silna forteca w Alzacji, ma otrzymać tarty, jakie inne wielkie fortece już posiadają. Gazety, stojące w związku z rządem, wprowadzają twierdzenie, jakoby się rząd nosił z podobnym zamiarem, ale właśnie to, że się aż za wiele o tem rozpisują, naprowadza ludzi na domysł, że to nie bez kozery, jak to mówią. Sprawa ta ma dla nas ważność mianowicie z jednego względu: będzie oto znowu potrzeba tylu a tyłu milionów na budowę, a zdaje się, że jeszcze tej zimy rząd przedłoży parlamentowi odpowiedni projekt do uchwalenia.

— Książę Bismarck powrócił już do zdrowia, — tak pisze pewna gazeta hamburska, która utrzymuje bliskie stosunki z byłym kanclerzem Niemiec, — i powróci niebawem do Friedrichsruh i przepędzi tu całą jesień. Inna gazeta co prawda zapewnia, że Bismarck jeszcze chory i słaby. W Kissingen, gdzie obecnie bawi, znajduje się także generalny adjutant cesarza, hrabia Lehndorff, który jednego z ostatnich dni odwiedził chorego kanclerza i dłuższy czas u niego zabawił. Odwiedziny te zdają się potwierdzać ogólne przypuszczenia, jakoby miało wkrótce nastąpić spotkanie się cesarza z Bismarkiem. Rzecz to wcale możliwa; żeby jednak ztąd przypuszczać, iż Bismarck ma znowu objąć kanclerstwo niemieckie, w to chyba nawet jego zwolennicy nie wierzą.

Austria. Węgry rozpoczęli u siebie, jak wiadomo, pewien rodzaj kulturkampfu i chcą mianowicie u siebie zaprowadzić małżeństwo cywilne, jakie jest u nas. Nadzieja jednak w tem, że cesarz austriacki, który jest zarazem królem węgierskim, będąc dobrym katolikiem, na takie masońskie zachcianki nie przystanie. Aby się dobrze pouczyć, jak rzeczy stoją, powołał do siebie na naradę prymasa węgierskiego, ks. Waszary, który z pewnością nieomieszka wytłumaczyć cesarzowi, że zabiegi liberalnych ministrów węgierskich mają tylko na celu podkopanie i obalenie Kościoła Chrystusowego.

— Cesarz austriacki zwołał radę państwa na 10-go Października br.

trafem przyszły zięć mój nazywa się baron Aleksander Pawłowski.

— Pawłowski! — wykrzyknął starzec przerażony i zadrżał na całym ciele.

W tej chwili zaczęło mu się cokolwiek wyjaśniać w głowie, a to wyjaśnienie niewymownym przejmowało go przestraszam.

Pan Kazimierz musiał oczy spuścić na dół, aby nie patrzeć się na przerażenie starca, i dopiero po chwili zdolał dokończyć zaczęty przemowę:

— Zechcesz tedy pojąć, iż jeśli nie można już było dopuścić, abyś nosił to samo imię chrzestne, co moja synowa, toć istnem byłoby niepodobieństwem, abyś pozostał przy tem samem nazwisku co mój zięć przyszły. Mniejsza już o rozmaite z tego powodu nieporozumienia i zawikłania, ale złe języki gotowe wymyślić między wami jakiś rodzaj pokrewieństwa, co by temsamem rzuciło ciebie na imię i godność mego zięcia, i mnie i moją córkę okryło śmiesznością przed światem...

Tu zamilkł hrabia, i oczy spuścił ku ziemi. Przestrasz i niepokój, malujący się na twarzy starca, nie pozwalał mu jednym ciągiem dokończyć zaczętej przemowy.

Dopiero po niejakej chwili milczenia, zarówno nieprzyjemnego dla staruszka jak i dla niego samego, ozwał się na nowo z dawnem wahaniem w głosie.

— Owóż koniec końcem, zewszę na te wszystkie okoliczności musiał bądź co bądź wyrzec się twego dzisiejszego nazwiska. (Dalszy ciąg nastąpi).

Czechy. W Pradze, stolicy czeskiej, zaprowadził rząd stan wyjątkowy czyli ostrzejsze niż zwykłe prawa, mianowicie przeciw rozruchom i zakłóceniu spokoju publicznego. To się oczywiście Czechom nie podoba. Młodocześni szykują się przeto na odpowiedź i namyślają się, jakby to najlepiej klina zadać swym przeciwnikom. Nie wydają się jednakowoż z swymi zamiarami, lecz czekają stosownej chwili.

Norweskimi sejmem uchwalili swego czasu, aby nadal nie mieć wspólnych ze Szwecją konsułów (zaślepców za granicą), lecz ustanowić osobnych dla obu krajów. Ponieważ król szwedzki na to nie przystał i skutkiem tego nie uchwalono pieniędzy na wydatki obu państw, przeto odbyła się też narada szwedzkiej rady państwa pod przewodnictwem króla, na której postanowiono uchwałę sejmu norweskiego uważać za bezprawną. Potrzebne na utrzymanie konsułów pieniądze jednak rząd zapłaci całkowicie, uważając to za nieprzewidziany wydatek. Oczywiście że zatarg między obu państwami przez to wcale nie usunięty.

Serbia. Młody król Aleksander wydał odezwe do ludu, w której go uwiadamia, iż wyjeżdża na pewien czas za granicę i z tej przyczyny ustanawia ministrów rządzących krajem przez przeciąg swej nieobecności. Spotka się on za granicą u wód z ojcem swym, dawniejszym królem Milanem.

Azja. Chińczycy spoglądali zawsze i spoglądają dziś jeszcze niechętnym okiem na Europejczyków i Amerykanów, osiedlających się w ich kraju. Do jakiego stopnia ta niechęć czyli raczej nienawiść dojść może, dowodzą powtarzające się od czasu do czasu napady na spokojnych przedsiębiorców europejskich i misjonarzy, krzewiących tam wiarę chrześcijańską. Po ostatnich zaburzeniach, które z tego samego powodu powstały a o których swego czasu donosiliśmy, państwa europejskie przestały Chinom wspólny protest przeciw barbarzyńskiemu obchodzeniu się z obywatelami w niektórych okolicach kraju. Na to odpowiedziały teraz Chiny zapewnieniem, że mandaryn (gubernator, namiestnik), w którego prowincji prześladowanie cudzoziemców zajdzie, zostanie niechybnie zrzucony z urzędu. Czy teraz będzie lepiej? Daj to Panie Boże, mianowicie ze względu na usilne zabiegi misjonarzy katolickich o zdobycie tego ogromnego kraju dla Kościoła Chrystusowego.

Ameryka. Telegraficzne wiadomości potwierdzają, że stolica Brazylii, Rio de Janeiro, uległa powtórnemu bombardowaniu przez powstańców, a bombardowanie to wyrządziło w mieście daleko więcej szkody niż pierwsze. Do powstańców przyłączył się także stan Sarana.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. W Piątek na targu pokłóciły się dwie handlarzki, przy czem przyszło do bitwy, tak że się policja musiała w to wnieść i je pogodzić w ten sposób, że może każda z nich zapłaci jaką karę. Jedną z nich miała znaczny znak bitwy na czole.

— Zeszłego Piątku zamierzał złodziej na Małej Błotnicy włamać się do szafy, służącej na zachowanie jadal. Szczęściem przeszkodziła mu nadchodząca osoba, tak że nic nie skradł. Pomimo tego, że to się stało o godz. 10 wieczorem przy świetle, nie gonił nikt złodzieja, gdyż w domu tym już wszyscy spali. Ów mężczyzna był średniego wzrostu i we wielkim kapeluszu.

— Szan. pp. rolnikom donosimy, że od 1-go Stycznia zaczniemy dla nich wydawać przy „Katoliku” pismo rolnicze, jak obecnie wychodzi „Praca” dla robotników. Chcieliśmy to już od 1-go Października uczynić, ale nie zdołaliśmy zdążyć z wszystkimi przygotowaniem. Będzie to pismo poświęcone wyłącznie takim sprawom, które się rolników dotyczą. Nietylko jednak będzie pisało o roli, zbożach, nawozach i t. p., ale też o sprawach, sposobach podniesienia rolnictwa, związkach, kasach i t. p., — słowem ma to być niejako przewodnik i doradca dla rolnika w rozmaitych sprawach jego zawodu. Polecamy już naprzód tę gazetkę szanownym naszym rolnikom.

— „Katolik” pisał niedawno w poczcie redakcji, że w Niedzielę i Święta nie wolno wcale polować. Tak miał rozstrzygnąć sąd berliński. Teraz donoszą, że sąd takiego wyroku nie wydał i że można polować w Niedzielę i Święta w tych godzinach, w których się nabożeństwo nie odprawia. Tylko w obwodzie rejencyj Frankfurckiej jest zupełny zakaz polowania.

Kamień. Niedawno pisało się o wizytacji kościoła tutejszego, egzaminie dzieci i słowach Przew. ks. kom. Nerlicha. „Gwiazda” pisze teraz o tem tak: „Przew. ks. kom. Nerlich mówiąc do dzieci, pytał, które mówią w domu po polsku, a które po niemiecku i wyraźnie zastrzegł, kładąc nacisk na to, że kto mówi w domu po polsku, ten niech się modli po polsku, a kto w domu mówi po niemiecku, niech się modli po niemiecku.” Jeżeli potem Przew. ks. Komisarz powiedział, że Panu Bogu wszystko jedno, w jakiej mowie się kto modli, to „Gwiazda” sądzi, że w tem nie ma nic złego.

Lipiny. Robotnik, którego niedawno zabitego znaleziono, nazywał się Piotr Fiala, a nie Wojtala. W sprawie tej dowiadujemy się, że nieboszczyk wyłaził przed domem Postracha na dach altany, z którego spadł i przy tem się zabił.

Dąb p. Katowicami. Dzisiaj dzieje się z czytelnikami „Katolika” wesolą nowiną. Gospodarz p. A. Kratzla wystawił na własny koszt bardzo ładną kapliczkę na cześć Najśw. Panny Maryi, która niezadługo zostanie poświęcona. Będzie ona bardzo wspaniała i przyozdobi całą naszą wioskę, że z tej przyczyny należy się publicznie p. Kratzlowi podziękować już naprzód serdecznem „Bóg zapłać”.

Laurahuta. Bytomska gazeta wolnomyślna donosi, że pewien człowiek potrząsał szklane drzwi na probostwie w Laurahucie ze złości, że próby jego nie przyjęto. Bliższe szczegóły nie wiadome.

— Do kupca Sachsa włamali się złodzieje oknem i ukradli mu rozmaite ubrania. Złodziei dotąd jeszcze nie wysłędzono.

Zabrze. Już kilka razy odbyły się pogrzeby katolickie, przy których używano karawanu (wozu pogrzebowego) ewangelickiego. Czyby katolicy wiedzieć nie mieli, że nasz wiarus Rischke ma dwa wozy pogrzebowe, dla dorosłych i dla dzieci? Ewangelicy biorą zawsze wóz ewangelicki; niechże się więc katolicy od nich nauczą i przy swoich pogrzebach też tylko katolikom pierwszeństwo dają. Bo w razie, gdyby się do tego nie zastosowali, byłby to bardzo smutny objaw.

Radzlenków. Od 1-go Października br. zostanie tutaj założona poczta trzeciej klasy, pod zarządem dotychczasowego urzędnika pocztowego z Kalet.

Mysłowice. Dwóch górników aresztowała policja jako podejrzanym o sprzeczne otwarcie grobu śp. sżtygara Wieczorka. Czy jednak właściwych sprawców uwięziono, sprawdzi dopiero wytoczone śledztwo.

Gliwice. U nauczyciela Sperbera zaczęła się w kuchni służąca. W późny wieczór nakładła do pieca węgli i położyła się spać. Rano już nieboraczka nie żyła i wszelkie usiłowania ze strony lekarskiej, aby ją do życia przywołać, okazały się niestety bezskuteczne.

Wielki Kamień. W Niedzielę 1-go Października br. odbędzie się na sali p. Pilarzkiego o godzinie 4 1/2 po południu zebranie, celem założenia Towarzystwa polsko katolickiego. Uprasza się niniejszem wiarusów z miejsc i okolicy, aby na to zebranie jak najliczniej przybyli. Żaden bowiem nie zaprzeczy, że w dzisiejszych czasach podobne towarzystwa są konieczne potrzebne; dla tego należy się spodziewać, że rodacy licnie wstąpią do związku, z którego będą korzystał tak pod względem moralnym jak i naukowym.

Busławice. Zeszłego tygodnia znaleziono rano stróża nocnego bez przytomności. Ciało jego było okropnie zranione, tak że niebawem krótko potem umarł. Podejrzenie padło na pewnego mieszkańca, którego brat przed dwoma laty za zabójstwo swej narzeczonej został na śmierć skazany. Ponieważ w ten czas ów stróż za świadka był, więc domyślają się, że go teraz ze zemsty zabito. Zresztą podejrzany o zabójstwo znikł tego samego rana, kiedy stróża znaleziono i dotąd go jeszcze nie wysłędzono.

Tarnów. Buchalter tutejszej cegielni, który dopiero krótki czas urząd swój pełnił, zmarł przedwczoraj nagle z powodu krwiotoku. Jest to już trzeci przypadek nagłej śmierci w przeciągu jednego tygodnia.

Klucze. W Sobotę 23-go Września br. odbył się pogrzeb śp. matki Przew. ks. prob. Rzechulki, w którym ośmiu księży i bardzo wielu parafian wzięli udział. Kazanie w kościele wygłosił Przew. ks. proboszcz Łaska z Jaryszowa, a na cmentarzu dziękował jako syn Przew. ks. proboszcz. Cały obchód pogrzebu był dla wszystkich uczestników bardzo wzruszający, gdyż nasz czcigodny duszpasterz nie naucza nas tylko słowem, ale i czynem. Gdy bowiem tutejsze probostwo objął, zamieszkał u niego rodzice, z którymi przez cały czas w świętej zgodzie i prawdzie chrześcijańskiej żył miłości. Roku zeszłego nawiedził go jednak Pan Bóg, zabierając mu ojca, a obecnie zaś matkę. Cała parafia dzieli z nim tę boleść i zanosi przed tron Wszechmocnego gorące modły, ażeby go w smutku tym pocieszyć raczył. Działki naśladujące waszego duszpasterza i spełniające czwarte przykazanie Boskie podług tak wzniostego przykładu.

Czakanów. Uroczystość poświęcenia nowej kaplicy odbędzie się w Niedzielę 8-go Października o godzinie 4 po południu. Spodziewać się należy, że parafianie liczny w tem udział wezmą, dowodząc, że zawsze są gotowi chwale Bożą pomagać.

Wróblin. Główny nauczyciel i organista p. Niegel został przesiedlony do Chromszczyce przy Opolu. Swą uprzejmością zjednał sobie serce każdego i był u wszystkich bardzo lubianym. Cała gmina składa mu na pożegnanie serdeczne „Bóg zapłać” za wszystkie trudy i męzoły, które poniósł przy nauczaniu dzieci.

Z par. Fyrlądzkiej. We wsi Ligotce naszej parafii znalazł się przed 3 laty dobrodziej, nazwiskiem Antoni Szolc, który za swój grosz piękną kaplicę wybudował z ołtarzem Najśw. Panny Rozaniejowej i z drogą krzyżową. Przeszłego roku zmarł także fundator, a niech mu Bóg nagrodzi, co dla Jego chwały na ziemi uczynił. Od dnia poświęcenia tej kaplicy odprawia się w niej w każdą Niedzielę droga krzyżowa albo różaniec. Smutną jednak jest rzeczą, że nie tylko do kaplicy przybywa, iluby mogło przybyć. Zachęcamy parafian, aby nie zaniedbali pobożnego obowiązku.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Chorzów. Towarzystwo św. Alojzego odbędzie swe przyszłe posiedzenie w Niedzielę 1 Października r. b. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, dla tego prosi zarząd wszystkich członków, ażeby się jak najliczniej zezili.

Kluczborek. Przyszłe posiedzenie Towarz. polsko-katolickiego odbędzie się w Niedzielę 1-go Października br. o godzinie 3 po południu na sali p. W. Krzuka (u Kuley) przy placu Nachoda. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, które się odbyło w Koniowie przy znacznym udziale członków i gości; 2) deklamacja p. Schacka: jałmużna; 3) objaśnienie dzieła: Kilka uwag o rólucie; 4) wnioski członków i sprawy towarzyskie. Liczny udział członków i gości pożydny.

Bujaków. W sprawach robotniczych odbędzie się w Niedzielę 1-go Października br. o godzinie 4 po południu na sali p. Weisa ogólne zebranie, na które przybędą jeden członek zarządu związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich i jeden z redaktorów „Katolika.” Zaprasza się niniejszym członków związku jako też gości, ażeby w tem zebraniu jak najliczniej wzięli udział.

Na pomoc naukową dla biednej kat. polskiej uczącej się młodzieży ze Szląska (30 pokwitowanie)

złożyli:

W. R. 10 m., W. P. 30 fen., na weselu w Brześnicy p. Pardygoła z p. Kłaska 3 m. 13 fen., J. Binek z Turawy, 39 fen., M. Kubina z Birawy 50 fen., A. Ryppa z Doblesów 30 f., Fr. Radecki z Altstadu 1 m., tow. św. Alojzego w St. Dubieńskiego 6 m., A. N. i J. E. (za Sierpień) po 2 m.; razem w Sierpniu 25 m. 53 fen.; dla szacunka dodaje podpisany 4 m. 47 fen.; ogólna suma z Sierpnia 30 marek.

Bóg zapłać łaskawym dobrodziejom!

Mało wpłynęło datków w tym miesiącu, a potrzeba wielka, bo ciągle się zgłaszają młodzieńcy po zapomogę. Pragną nauki, chcieliby się uczyć, ale nie mają dosyć na to. Ubolewam nad tem, lecz nie mogę zaradzić, gdy rodacy górnośląscy nie będą pomocy naukowej datkami popierali. W tej sprawie możemy tylko wtedy spodziewać się dobrego skutku, jeżeli wszyscy z równą gorliwością popieraniem tego przedsięwzięcia się zajmujemy. Czyż między ludem zabraknie „egzekutorów narodowych” dla pomocy naukowej? Jeżeli chcemy dopomóc naszym polskim młodzieńcom, ażeby się wykształcili na dzielnych prze-

wodników i obrońców ludu, nie zapominajmy nigdy o datkach na pomoc naukową.

Polecam tę sprawę gorąco łaskawej ofiarności wszystkich rodaków dobrej woli.

Adam Napieralski, redaktor.

Szan. Czytelnikom naszym z Bytomia i okolicy zwracamy uwagę na dołączony prospekt kupca p. Machinka, który przeniósł się do swego własnego domu, poleca towary po dawnych tanich cenach.

Ze związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich

W Niedzielę 1-go Października br. odbędą się zebrania robotników:

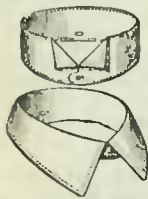
- 1) w Bujakowie na sali p. Weisa o godz. 4 po południu.
- 2) w Starych Reptach na sali p. Łapczyńskiego o godz. 3 1/2 po południu.

Początek Redakcji

Do par. F. Dziękujemy za życzliwość; wystaliśmy. Do D. U. H. czy n. K. są owe żydźta? Prosimy to jaśniej napisać.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze k. datk. żadnej odpowiedzialności

MEY'S Stoffkragen, Manschetten und Vorhemden.



Billigste, eleganteste und praktischste Wäsche

Ist mit Webstoff überzogen und in Folge dessen von Leinwand nicht zu unterscheiden. Jeder Kragen kann eine Woche getragen werden, wird nach dem Gebrauch weggeworfen und kostet kaum das Waschlöhn eines leinenen.



Vorrätig in Benthon bei:

Max Immerwahr, Papierhlg.; Eduard Gross, Buchhandlung; in Lipine bei Paul Rieger, Buchhandlung. (kw.)

Na porę Jesienną i zimową. Trykotaże

małe każdej wielkości i jakości jako to:

- a) 1 kamizelka (westa),
- b) 1 para podspodni i
- c) 1 koszula normalna systemu prof. Dr. Jaegera.

Te 3 artykuły razem w cenie po 5.00, 6.70, 8.00 i 10.80 m.

wysyłam do każdej miejscowości za załeczką. (1406)

Tak samo dla niewiast za 5 mkr.

2 koszule z długimi rękawami i 2 pary majtek.

Przy zamówieniach proszę o łaskawe podanie objętości figury w centymetrach.

Darmo i franko

wysyłam na życzenie każdemu cenniki ilustrowane przedmiotów trykotowych i 40 próbek wełny angielskiej do robienia pończoch, szkarpetek i t. d.

J. WILLAMOWSKI

w Toruniu (Thorn). narożnik w ratuszu naprzeciw kościoła P. Maryi.

VINADOR handel hurtowny wina.

Proszę spróbować najwyborniejszych starzych win medycylnych i takich na drugie śniadanie — Czystość gwarantowana. (kw.A)

Malaga, czerwone porto, sherry, marsala 1/2 butelka po 2 i 2,50 mkr. Madera i biały port 1/2 but. 2,50 i 3 m. Lacrimae Christi 1/2 but. po 3 i 5 m.

Sprzedaję w 1/2 i 1/2 but. po wyżej wymienionych cenach oryginalnych. Do dostania

w aptece pod orłem, H. Herzberger w Katowicach, w aptece pod orłem Jerzy Redlich w Koźlu, w apt. miejskiej Oswald Koepsch w Mysłowicach, w aptece król. uprzyw. C. Winter w Kietrze.

Wielki skład

szafów na suknie, katunów, płótna, wysp, chustek do zarzucania na siebie, tureckich chustek, jedwabiu do zapasek, wstążek włoskich i wszystkiego stroju na wesoła. (Br. a 287/6)

Wielki wybór

w ubraniach dla mężczyzn, chłopów i dzieci, oraz i paletoty, płaszcze i kaftanki dla kobiet i dziewcząt.

Sprzedaję tylko dobry towar, za możliwie mało pieniędzy, aby moi odbiorcy byli w stanie bez potrzeby za gotówkę towary potrzebne zakupić!

Salo Weichmann'a następ.

w Bu przy targowisku.

Niemiecko-państwowy budzik, najlepszy wyrób, ponikłowany. Najwyż. ankirowy werk sekundowy, chodzi i budzi punktualnie za 2,50 mkr.

se świecą się w nocy tarczą zegarową za 3 mkr.; praw. srebr. remontar pański, z 2 srebr. kopertami, 10 kamieni za 13,25 m. prawdz. srebr. ankirowy z 2 srebr. kopertami, najlepszy werk za 19 mkr. z 3 srebr. kopertami za 24 mkr. Regulatory z werkiem bijącym od 9 mkr. Rzetelna 2-letnia gwarancja, zamiana dozwolona. Pieniądze napowrót. Za załeczką poczt. albo poprzednim nadaniem pieniędzy. Najnowsze cenniki darmo i franko. (EB1366) Juliusz Busse, fabryka zegarów, Berlin C., Sohannstr. nr. 9a. Odsprzedażom stosowny rabat.

Tanio! Tanio!

Czysto wełniane fialele pod wójnie szerokości od 50 fen., sukna dla dam, szaty na suknie kasemir, adamaszki od 27 fen., poszwy od 18 fen., firanki od 15 fen., wielkie obustki do nosa 10 f., obrusy z frendzlami od 1 m. jako też wszystkie inne artykuły kupuje się najtaniej u

N. Markiewicz, Król. Huta, ulica Cesarzewska nr. 71.

Największy skład

dartego i niedartego pierza, 1 ft. już za 1.00, 1.40, 2.00, 2.25, 2.50, 2.75, 3.00, 3.50. (kw.)

B. Zepier, Zabrze naprzeciwko S. Fleischera.

Godne podziwiania!

Sprzedaję bardzo mało rzetelne (kw.A)

meble, kanapy, lustra i sztoły

jako też

obrazy św. i błogosławieństwa domowe.

Wielki skład

trumien i ubrań dla zmarłych.

Max Belulich,

Katowicka fabryka mebli ul. Fryderyka 11.

Sklep z pomieszczeniem jest

zawar. do wynajęcia w Niemieckich Piekarach u (1402)

Franc. Świdra.

Dominium Górny Borin w powiecie Paszyskim poszukuje od 1-go Stycznia 1894 r. kilka żonatych (1394)

pachółków

do koni i do wołów

Od 2-go Października br. mieszkam na ul. Cesarzewska 1 (Kronprinzenstr.) u kupca p. Wannek naprzeciwko w bók nowej apteki. (1408)

Dr. Patrzek, lekarz

w Królewskiej Huole.

Gospodarstwa rentowe.

Podpisana Spółka Ziemska ma na sprzedaż pod korzystnymi warunkami następujące gospodarstwa rentowe:

1. w Markowicach, powiat średzi, stacya kolei żelaznej Pierzechno:

- a) Dwa folwarki z obszarem po 300 morgów z kompletnymi budynkami, inwentarzami i zasiewami.
- b) Cztery gospodarstwa z obszarem 60 morgów z kompletnymi budynkami i zasiewami.
- c) Kilka parcel obciążonych bez budynków z obszarem 12, 30, 60 i 100 morgów.

2. w Naramowicach 1/2 mili od Poznania:

- a) gospodarstwo z obszarem 112 morgów, z kompletnymi budynkami.

Nabywca winien wpłacić jako zaliczkę dziesiętą część ceny kupna za ziemię i owarata część ceny za budynki, oraz przejąć na siebie rentę wynoszącą 4 1/2% reszty ceny amortyzującą się w 60 1/2 latach. Na wystawienie budynków otrzyma nabywca na żądanie pożyczkę amortyzacyjną po 4 1/2%.

Spółka Ziemska w Poznaniu (Posen),

ulica Ryerska nr. 13.

Uwłomienie.

Obok mego już 50 lat istniejącego (kw.A) towarów korzennych, lokalowych, manufaktury i bielizny

zakozyłem z dniem dzisiejszym

skład drogerii i farb.

Szanownym odbiorcom polecam mój skład bogato zaopatrzony w towary.

Oddałem I. Towary korzenne, jak to kawa, cukier i t. d.

II. Towary lokalowe, bielizna i manufaktury, jak to płótna, sztyryngi, zapaski, szaty na suknie, fialele, chustki, trykoty wełniane i bawełniane, szkarpetki, rękawiczki, koszule do pracy i wierzchnie, wełniane kamizelki itd.

III. Towary bielizna, emalowane i żelazne osar-nego, modrego i białego koloru, jak to garnki, konwle, klucze, gwoździe, żelazuchy, piece, okna i wszystkie artykuły dla potrzeby domowej i budowlanej.

IV. Bogato w towary zaopatrzony skład drogerii i farb, jako też sprzętów potrzebnych w medycynie i chirurgii i bandaży. Ku ochronie przed cholera mam każdego rodzaju środki przeciwszkodzące powietrze.

Tichauera następcą

Wiktór Loebinger w Chropaczowie.

R. Rischke

w Zabrze

ulica Stólna (Stollenstr.) naprzeciwko targowiska Poniedziałkowego

poleca swój (kw.A)

wielki skład fabryczny mebli zwierciadeł i sprzętów wyszlaczanych

łaskawym względem.

Ceny tanie! Usługa rzetelna!

Największy skład towarów

w Katowicach ul. Grundmanna 2.

1000 sztuk ubiorów kamgarowych i sztołowych od 10, 12, 15, 18, 20 mkr. itd. 500 sztuk ubiorów dla sztołowych od 5, 6, 7, 8, 10 mkr. 500 sztuk ubiorów dla chłopów od 2, 3, 4, 5 mkr. 300 sztuk paletotów od 9, 10, 12, 15, 18 m. wybornie zrobionych i za dobre leżące zagwarantowanych. Tureckie chustki, szaty na suknie, czarne kasemiry, katuny 20 fen., poszwy 20 fen., płótno i t. d. Kto tanie i dobrze kupi chce, ten niech idzie tylko do największego składu towarów (kw.A)

Hugon Lipschütz

w Katowicach.

Mój skład drogerii i leków (kw.A)

towarów aptekarskich,

wód mineralnych, sztołowych do opatrzenia ran, środków przeciwszkodzących powietrze, chirurgicznych instrumentów, bandaży itd. znajduję się od 1 Września br. w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciwko hotelu Grundmanna

B. RECHE, aptekarz

Świece woskowe, torby szkolne, kufry podróżne, deski do prania, wszelkie kw. artykuły do prania, cygara.

J. A. Adamietz,

Bytom G.-Sal., rynek Fryderyka Wilhelma (Reitschnle).

Ryszard Cichon

w Katowicach, ul. Grundmanna 7 przy starym sądzie.

poleca szaty na suknie, towary aksaminne i jedwabne, fialele, sukna dla pań, barchany, poszwy, wyspy, płótna, firanki, chustki, rozmaite okrycia, bielizna dla pań, meżczyzn i dzieci, zapaski, bluzy, sukienki, spodniczki, koszule wierzchnie, kołnierze, krawaty, parasole, trykty, rękawiczki, pręchochy, kapelusze garnirowane, kwiaty, płóra, tule, koronki, wstążki, gorsety, przedzę, koszyki, wieńca, obwódki, guziki, podsawki, dywany, chodniki i t. d. (kw.)

Pod gwarancją i tanio poleca do

siewu jesiennego

swoje rzetelnie wypróbowane

sztuczne nawozy

każdego rodzaju

podług szczegółowego cennika.

Gliwicka chem. fabryka

Dr. D. Hiller.

Cementowe płyty na

dachy D.R.P. 49238

najlepsze i najtańsze

materyały do pokrywania dachów,

wyrabia w różnych

kolorach (kw.)

A. Kapsl,

Bytom G. 831

Ustawię m

(kw.A)

śrótownik

i przyjmuję żyto do śrótownia.

Łuski z poganki,

jako też wszelkie

artykuły paszy

polecam po najniższych cenach dnia.

Maks Weichmann,

parowy młyn krup, Katowice,

Querstr. przy ogrodzie miejskim

Dom

z 14 pomieszczeniami i wielki plac

do budowy mam samą w wolnej

ręce sprzedać. Bliższych wiadomości u szl. księżarki katolika

Karola Małach

1379) w Świętochłowicach.

Sprzedaję dom.

Nowy dom w Now. Charlotten-

hofie, który rocznie 1445 m. najmu

przynosi i do którego jeszcze jeden

plac do budowania należy, jest za

25,000 m. do sprzedania. Przy

kupnie musi się 11,000 marek, za-

pisanych na I. hipotekę, przyjąć.

Zgłoszenia przyjmuję

Józef Kilmanek,

posiedz. kamienicy w N. Charlotten-

hofie przy Król. Hucie.

Zdatnych

podróżnych,

którzy potrzebują sprzedawć

Singera oryginalnie maszynę

do szycia, poszukuje przy wy-

sokiej prowizji (1367)

G. Neidlinger,

Katowice

Rozsądne słowa do gospodyń Bytomskich.



Nacieracie

wycieracie
tak pierściecie bieliznę z mydłem. Naj-
przód namydlcie bieliznę, co sprawia
robotę. Potem wyszorujcie mydło
na desce do prania. Jeżeli moacy
i zdrowym jesteście, w ten czas bie-
liznę z brudu wyosłodicie; jest to
ciężka praca, o tem wie każda kobieta.
Lecz nie tylko kobieta cierpi przy
tem, ale i bielizna nadpsuwa się, która przez długie tarcie
się podraża. To szkodzi tak waszej kleszeni, jak waszej osobie.

Namoczcie

wykręćcie

tak się pierze

Karola Weil'a ekstraktem mydlanym.

Rozpuśćcie go w gorącej wodzie, dolejcie letniej wody i wó-
cie bieliznę do sam praniu — i za was też. Oddala brud
przez noc łatwo i szybko. Nie potrzeba ciężkiej pracy, me-
osącego tarła, ani deski do prania. Nie uważacie tego za
za lepsze? Jest lepsze! Oszczędza siłę i oszczędza materią.
A co niektórzy za niemożliwe uważają, to jest niezawodne,
tak jak dobre mydło.

I do mycia w kuchenie nie ma nic lepszego nad **Ka-
rola Weil'a ekstrakt mydlański**; potrzeba tylko po
myciu zmyć wodą popłukać.

Strzeżcie się

przed naciennymi kupcami, którzy
wam mówią: „To jest tak dobre jak... albo
„To samo co“ **Karola Weil'a ekstrakt
mydlański**. To jest obłuda! **Karola Weil'a
ekstrakt mydlański** jest najlepszym na
całym świecie środkiem do prania i tyl-
ko prawdziwy jeżeli opakowany w pa-
pier jasno-szary ze znakiem ochronnym,
należym do prania i trzeba uważać, aby
go nie zamienić z bezwartościowymi pro-
sami mydlańskimi, które bieliznę niszczą.
Do nabycia we wszystkich składach to-
warów korzennych, mydła i drogerii



Przyszła wielka loterya pieniężna.

Losy po 3 m 15 sztuk z 3 loteryi sort. 45 mk.
Berlińskie czerwone 100 000, 75 000, 50 000
Hamburskie czerw. 40 000, 30 000, 20 000
Losy tumu w Ulm 10 000 m. itd. (EB 13 8
Do tego polecam me lubione sortowane czystki: 1/4 1 m.,
1/6 60 fen., 1/12 10 m., 1/16 6 m., 1/32 3 m., 1/64 5 m.,
1/128 10 m. ewent. z 3 loteryi miesz., porto i lista 30—40 f. osobno
Paweł Bischoff, Berlin C., Münzstr. nr. 25.

Baczność!

Baczność!

**B. BRANDT, w Siemianowicach
Wielka wyprzedaż!!**

Ubrania męskie od 10 mk., ubrania dla
dzieci od 2 mk., paletoty zimowe od 10 mk.,
spodnie skórzane od 80 fen. (1391)

Największy wybór!!

rozna tych towarów lokciowych, podwójnie szerokie,
czysto wełniane flanele 50 fen., czysto-wełniane sztofy
na suknie 50 f., atlas jedwabny 50 f., poszwy,
wspyy, płótno, chustki kobiece po bajecznie ta-
nich cenach.

B. Brandt,

w Siemianowicach.

2 go i 3 go Października zostanie skład mój
zamknięty.

Wygodne gotowanie kawy.

Kafeina

Bezolejny ekstrakt kawy, czysty i niepodrobiony.

Przepis do użycia: kawa gorąca: nalewa się gorą-
cej wody na 2—4 łyż. kawowych kafeiny na 1 filiżankę.
Jako zimny napój orzeźwiający bierze się 1—2 łyżeczek
kawowych kafeiny na jedną szklankę wody. (E.B. 8355)

Cała butelka 1,60 m., pół 0,85 m.

Do d. stan. u **Józefa Kallera** w Bytomiu **Jana Kallera** w
Bytomiu, **Józefa Przesadina** w Bytomiu, **Frane. Zawischa** w By-
tomiu, **M. Sachsa** w Król. Hucie, **F. Bernarda** w Król. Hucie, **Woj-
ciecha Hankiego** w Katowicach, **Józefa Sado** w Gliwicach, **Ernesta
Sagana** w konsumie w Lublińcu, **Herman Kalus** w Lautachowie,
Emil Nowack w Ławachowie, **Juliusz Weiss** w Zabrze, **Franci-
szek Bochyniek** w Zabrze, **Jerzy Leschbinder** w Zabrze, **H. Schwart-
z** i **J. Grünwald** w Mysłowicach, **K. O. S. Wettel**, jedyna sprzedaż
dla Rodzienia-Szpientle, **I. Tiehauer** i **E. Loebinger** na
Szarleju

Szanownej publiczności z Bytomia i okolicy donoszę
uprzejmie, że od dnia dzisiejszego mam okazję (1390)

w Bytomiu

ulica Plekarska (Plekarsenstr.) nr. 14
w domu mistrza kowalskiego p. **Wojciecha** i polecam
się do wykonania

wszelkich robót

przy stawianiu pieców
po najtańszych cenach.

Gellert, stawiacz pieców,

Bytom G.-Sz., dawniej w Tarn. Górach.

Wróciłem!

A. D. THIEL,

praktyczny lekarz od zębów,

BYTOM G.-Sz., ul. Gliwicka 32 I piętro.

BACZNOŚĆ!

Proszę czytać!

Każda gospodyni z Katowic i okolicy
powinna kawę, cukier, farynę, śladzie, mydło, ryż, sol,
tobakę (presówkę), ogary i inne towary korzenne kupo-
wać u kupców (kw.)

A. Lewandowskiego i J. Kuźaja w Katowicach,

ponieważ mają bardzo dobre towary, rzetelną wagę i
uczciwą skarbę. Obok szafad korzennych są także desty-
lacje i wyzyny zaopatrzone w najlepsze gatunki wódek,
winiówki, jam. rumu, araku, prawdziwego konia-
ku, bwarckiego i kulmbachskiego piwa,
czystego wina owocowego, soku malinowego i
winowego, prawdziwego wina węgierskiego, wy-
bornego i słodkiego, tak często słabym i chorowitym
przez lebszy poćconego, prawdziwego wina francuskiego,
osarwonego, hiszpańskiego, włoskiego i nadreńskiego. Z
wymienionych towarów znajdują się wielkie zapasy na
składowach, dla tego można śmiało powiedzieć, że to są
najlepsze źródła, gdzie można nie tylko wypić, ale i na
wesoła, chrystny, dla obcych i t. d. korzystnie zakupić,
a kupuje się u swoich, na co powinniśmy pamiętać.

A. Lewandowski mieszka niedaleko

Rynku, narożnik ul. Młyńskiej i Dworskiej.

J. Kuźaj mieszka na ulicy św. Jęńskiej

(Johannesstrasse 7).

w Katowicach.

Zamówienia podług miary.

Poremba!

Otwarcie składu!

W domu p. Emanuela Walacha (obok browaru)
otwieram z dn. 1 Października 1893

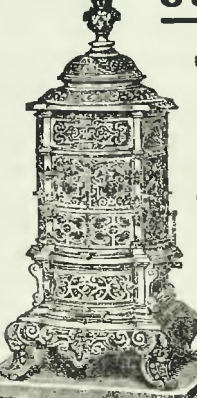
skład kolonialny, żelaza, towarów
manufakturowych i garderoby.

Przez bardzo niskie ceny, zawsze nowe i świeże to-
wary, a przedewszystkiem przez rzetelną miarę i wa-
gę spodziewam się szanowną publiczność jak najzu-
pełniej zadowolić i polecam się jak najuprzejmiej w
razie potrzeby. Z wyackim szacunkiem

M. NEBEL'a filla.

Garderoba robocza tanio.

Junker & Ruh-Öfen



die beliebtesten Dauerbrenner
mit Mica-Fenstern und Wärme-Circulation.
welche alle übrigen Öfen durch die
exacteste Ausführung und die feinste
Regulirbarkeit übertreffen,
in den verschiedensten Größen a. Formen,
auch als Mantelöfen, bei

Junker & Ruh,

Eisengiesserei in Karlsruhe, Baden.

Grosse Kohlenersparnis. Staubfreies
Entfernen von Asche und Schlacken.
Sichtbares und mühelos zu überwachendes
Feuer. Fussbodenwärme. Vor-
treffliche Ventilation. Kein Erglühen
äusserer Theile möglich. Starke Wasser-
verdunstung, daher feuchte und ge-
sunde Zimmerluft. Grösste Reinlichkeit.

Ueber 50,000 Stück im Gebrauch.

Preislisten und Zeugnisse gratis und franco.

Franco Lieferung. — Packung gratis.



J. Juretzka

w Bytomiu, ul. Dyngos nr. 7

wypożycza tanio

młóckarnie.

Naprawy maszyn rolniczych

wykonuje się rzetelnie i tanio. (1380)



Polecam:
31 f. faryny
enkrni po 33 fen.
Sześć palona
kawy
ft. po 1,40 i 1,50 m
Presówkę po 1 m.
1,20 m.
Franc. Thusek,
Bytom,
ulica Długa nr. 39

Jako włości rentowe

mam jeszcze parcelę roli mięko-
gliniastej między kopalnią węgla
p. szosie prow. na kopalnię Hoya
z budynkami i ogólną do sprze-
dania. (1344)

Wischeropp, amtowy,
Blertutowy przy Czernicy G.-Sz.

Ze Soboty na Niedzielę obalita

i ziemia jakas zlościwa raka blisko
20 metrów dobrego plotu. Ktoby
m! o sprawy donosił, otrzyma

5 marek nagrody

(1378)

Paweł Białas

w Świętochłowicach.

Moritz Hamm,

Markneukirchen i/S.
Najlepsze i najtańsze
źródło zakupna in-
strumentów muzyce-
wych i stron wszelkie-
go rodzaju. (1234)

specyalność: cytry.

Cennik darmo. ML2247

Felwark w Galicyi, pow.

Stryj, 35 morgów rędziny, dom o
4 pokojach, stajni, stodoły wo-
zowne, studnia, piwnica mór-
ga, pole obok domu, pastwisko
wolne, gościniec, stajnia kolei Mor-
szyn. Adres: (1234)

J. Łukaszewicz,
Długie, poczta Morszyn, Galicya

Tylko wygr. żadne przegrane

Wygrane

podług planu:

5 po 60000

8 po 50000

4 po 45000

14 po 40000

13 po 35000

6 po 32000

14 po 30000

4 po 25000

22 po 50000

wypłacone w

złocie.

Przyszłe ciągn. 15 Paźdz.

Losy te sprzedają po wy-

godnych miesięcznych ratach

4 mk. za sztukę. Portoryum

20 fen. 2 sztuki 7 mk. mie-

sięcznie. 3 sztuki 9 marek

miesięcznie. (Kr.B.)

O łaskawo zamów. prosi zaraz

J. Schell, interes bankowy,

Berlin, Nieder-Schönhauser

1 generalny zastępca **Koeh-**

mann na W. i W.

Proszę czytać!

Skutkiem zakupna są

gotówkę polecam mój

wielki skład ze-

garków, złota i

srebra i sprzedaję

regulatory od 14 m., budziki od

4 m., srebrne oyl. zegarki z sły-

nym brzegiem od 13,50 m., praw-

dziwe nikielowe zegarki oyl. od 9

m., nikielowe łanouszki od 1 m.,

jako też złota krayta, broszki, na-

usznice itd. po tanich cenach w

wielkim wyborze. (kw93)

Naprawa zegarków

i wyrobów złotych wykonuje się jak

najskrybeliej, akuracie i tanio.

Paweł Köhler,

Bytom G.-Sz., ul. Tarnowska 46

blisko rynku.

Baczność!

Proszek psński „śmierd szczerom”

wybrał nas od plagi, którąśmy

mieli z szczerami w domu, plwicy,

obłewie i podwórzu. Kilka szczo-

row znalazłszyśmy nleżywych, a resz-

ta znikła jakby przez jakie czary.

Szczególniej musimy wymienić łat-

we jego używanie, nieszkodliwość

proszku „śmierd szczerom” dla

innych zwierząt, jako też sprzedaż

jego bez zaświadczenia truciłny,

które czasem trudno i tylko z

z łopocem można dostać. (kw11)

Zabrze, d. 15 Sierpnia 1893.

Grytch, zakrystyan. Kuchanek,

kościelny. Cichy, organista. Ma-

chuletz, grabarz.

Jedynie prawego można tylko

dostać w paczkach po 1 m. i po

50 fen. w aptece w Zabrze.

W Kenarzewie pod Krotoszy-

nem są jeszcze do nabycia (1395)

gospodarstwa rentowe

roznej wielkości,

położone w bliskości miasta po-

wiatowego Krotoszyca nad szosą

do Zdun i Baszkowa po cenie 100

i 160 marek za morgę magdebur-

ską. Cena wpłaty 1/4 ceny kupna.

Blizszych wiadomości udzieli Wny

Czesław Robinski,

budowniczy w Krotoszyńcu.

Egzaminowana

akuszerka

może się do obwodu akuszerskiego

w Mokrem zgłosić do niżej po-

pisanego (1409)

Mokre, dnia 26 Września 1893

Amtowy

von Witowski.

Do utrzymywania porządku

przy dwóch domach poszukują

porządnego mężczyzny

Bracia Guttman

w Bytomiu.

Katolickiego

uczni

do składu towarów kolonialnych

poszukuje zaraz (1407)

A. I. Wiczorek,

BYTOM G.-Sz.

Ucznia

przyjmnie natychmiast (1405)

Tlehauer, mistrz ślodlarski

w Głogówku.

Do mego składu towarów ko-

lonialnych, lokciowych i garders-

by poszukuje natychmiast (1398)

uczni,

z odpowiednim wykształceniem

szkolnem, syna uoziowych rodzi

oów. (1403)

M. Wachsner Niem. Plekary

naprzeciwko kościoła katolickiego.

Podziękowanie!

Od dziesięciu lat, więc od blisko
30 lat cierpię na wielki
nerwowy ból głowy, który się w
ostatnich dwóch latach dwa razy
na tydzień powtarzał. Napady
były okropne, gwałtowne, wlecący
ból, straszne ciśnienie w czole i o-
sach, nieznosne uderzenia w toj,
to w owej stronie uniemożliwily
jej stanie a nareszcie nastapily
gwałtowne wymioty. Wszystkie
środki, które już użyła, okazały się
bezskutecznymi. Wielokrotnie mó-
wiło mi, że przeciw nerwowemu
bólui głowy środka nie ma, który
to ból z latami sam ustępuje. Na
to zgłosiłem się piśmiennie do p.
G. H. Brauna we Wrocławiu,
narożnik ul. Świdnickiej i Hum-
merel, który żonę ma od uporczy-
wej choroby zupełnie wyleczył
i którego wszystkim podobnie cier-
piącym polecam. Składając o mo-
jej i ze strony żony mej p. Braun-
nowi publiczne podziękowanie, ży-
ciami, że środkiem ten jeszcze
wielu ludzi ulczy.

Wielka Wista G.-Sz. dnia

14 go Września 1893. (EB 1521)

Kusch, główny nauczyciel.

Warto s